

MIRIAM KUPERMAN

ur. 1948; Wrocław



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, Żydzi, życie codzienne

Spółeczność żydowska w powojennym Lublinie

Nie znałam [wielu Żydów w Lublinie]. Pamiętam tylko rodzinę Hochman... Ja pamiętam dzieci. W moim wieku to była Irka Hochman. Miała starszego brata, Michał chyba, Hochman. On był dosyć znany, bo on był piosenkarzem, śpiewał. On teraz jest w Nowym Yorku, tak. „Konik na biegunach” on śpiewa. Z pozostałych nie znałam. Mój mąż bardziej znał, bo on mieszkał w tej okolicy [ulicy Lubartowskiej]. Nie wiem, nie znałam, ale wiem, że dużo z nich tam mieszkało.

[Był taki parasolnik.] Jego córka chyba jest teraz w Teatrze Żydowskim. Parasolnik [to była] znana postać. On miał córkę, z którą rozmawiał tylko po żydowsku. Co było wyjątkiem, bo tego nie było. I ona była... pierwszy raz widziałam małe dziecko, które mówi po żydowsku.

Ale była [też] taka ciekawa postać, zacięty komunista, którego wszyscy nazywali Chruszczow. I przy każdej okazji on wygłaszał przemówienia. Ale to była taka trochę śmieszna postać. Samotny człowiek. Był jeszcze jeden taki, pan Nussbaum. Bardzo taki kulturalny pan. Też był zupełnie sam, nie miał żadnej rodziny.

Data i miejsce nagrania	2010-06-14, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"